

Zapomniana rocznica Autor tekstu: **Bogdan Miś**

Dziwny, wspaniały świat

Niby 60. rocznica czyjejś śmierci, to mocno taka sobie okazja do wspominków. Setna, i owszem; pięćdziesiąta — także. Ale te sześćdziesiąt? Założę się, że poza radiowym kalendarzem Jedyńki nieocenionego Wojtka Dmochowskiego — nikt tematu nie podejmie...

No tak. Tylko że zależy o kogo chodzi; a chodzi o człowieka z gatunku tych, których Polska może sobie na palcach jednej ręki policzyć: o człowieka, którego myśl w sporej mierze zarzutowała na obliczu naszej cywilizacji. Nie zawaham się postawić go tuż obok Kopernika i Marii Curie. A może nawet przed nimi.

Oczywiście, nadal Państwo nie mają pojęcia, o kim mowa. Myślę, że to dlatego, iż jego specjalność naukowa jest przez większość jeśli nie znieawidzona, to przynajmniej całkowicie nie rozumiana. To matematyka, mówię zaś o Stefanie Banachu. Jednym z tych kilku naszych rodaków, których nazwisko jest w każdej porządnej encyklopedii. Jest to uczonej miary najwyższej, twórca niezwykle ważnego działu współczesnej matematyki, Analizy Funkcjonalnej. A przy tym postać niebywale barwna i krwista. Tak bogata psychologicznie, i z tak bogatym życiorysem, że na artykuł o nim wielu kolumn dobrej gazety byłoby mało.

Więc tylko w skrócie telegraficznym. Był nieślubnym dzieckiem, ale tak do końca nie wiadomo czym: najpewniej Stefana Greczki, urzędnika podatkowego i niejakej Katarzyny Banachówny. Od dzieciństwa wykazywał wielki talent matematyczny, ale maturę zrobił z wielkim trudem — groziło mu osiem ocen niedostatecznych z innych przedmiotów. Studiował — bez entuzjazmu — na Politechnice Lwowskiej: tzw. półdyplom, który uzyskiwano wówczas po dwóch latach, zajął mu lat cztery; na tym zresztą swoją edukację zakończył. Po wybuchu I wojny światowej nie trafił — jako mańkut i słabo widzący na lewe oko — do wojska; podobno przez jakiś czas pracował przy budowie galicyjskich dróg jako zwykły brygadzysta.

W roku 1916 zdarzył się cud. Młody oficer austriacki — a także już wówczas wielki matematyk — Hugon Steinhaus podsłuchał na krakowskich Plantach dwóch młodzieńców. Ku jego absolutnemu zdumieniu rozmawiali o pewnym niesłychanie trudnym pojęciu wyższej matematyki. Podszedł do nich, zagadał — i tak się zaczęła długoletnia przyjaźń i współpraca dwóch ludzi, którzy rozsławili naukę polską... Pierwszą swoją rozprawę naukową, z miejsca zauważoną i uznaną za wybitną, opublikował Banach właśnie razem ze Steinhausem (zawierała rozwiązanie problemu, z którym Steinhaus nie umiał sobie poradzić już dłuższy czas; Banachowi zajął on ledwie kilka godzin).

Potem — jedna po drugiej — przysłyły prace jeszcze wybitniejsze i kariera naukowa olśniewająca. Doktorat bez ukończenia formalnych studiów w wieku lat 28; błyskawiczna habilitacja i natychmiastowa profesura w 30. roku życia! Szokujący dla wielu styl życia — luźny nawet wedle dzisiejszych liberalnych norm, nieformalny, antymieszczkański, z pewnością nie do stawiania młodzieży jako wzór cnót...

Kolosalna sława światowa, z której nie skorzystał: odmówił wyjazdu do USA, mimo że mógł on go ochronić przed okrucieństwem wojny. Został w ukochanym Lwowie — i ku konsternacji wielu podjął pracę naukową na zorganizowanym tu radzieckim uniwersytecie (dla porządku dodajmy, że uczynili tak i inni wybitni lwowscy matematycy), przyjął również funkcję dziekana wydziału matematyki; ku konsternacji następnych, nie ewakuował się z kolei z Armią Czerwoną, wybierając tym razem pod niemiecką okupacją karierę... karmiciela wszy. Po kolejnym zajęciu Lwowa przez Rosjan zaangażował się w prace Wszechświatowskiego Komitetu Antyfaszystowskiego...

W roku 1945 zaproponował mu katedrę Uniwersytet Jagielloński. Propozycja została przyjęta, ale stanowiska Banach już nie objął. 31 sierpnia zmarł na raka płuc i oskrzeli: palił całe życie jak smok. Wszystko robił z pasją i „do spodu”.

Zawsze mnie ta postać fascynowała i pisałem o Nim wielokrotnie; moim ukochanym Nauczycielem był zresztą Jego wielki przyjaciel i współpracownik, inny gigant intelektu, Stanisław Mazur, który o Banachu nader barwnie i z wielkim przejęciem często opowiadał.

Ta niesłychana intensywność życia, ten niesamowity mózg, ta absolutna pogarda dla Racjonalista.pl

wartości mieszczańskich, te zmienne i jakże barwne koleje losu... Czyż nie jest to wielki — i nośny — temat na film, panowie reżyserzy? Czy koniecznie trzeba sięgać do zmurszałych lektur szkolnych albo zniżać się do poziomu jakiegoś Big Brothera?

Ma Banach dziś ulice swego imienia w kilku miastach. Jego imię — jakże słusznie — nosi warszawskie Centrum Matematyczne. Niby wszystko w porządku. Ale cholera mnie trzęsie ilekroć zagadnięty o Banacha młody człowiek patrzy na mnie pustym wzrokiem, szukając właściwej wśród piłkarzy, rockmanów, gwiazd telewizji, biznesmenów czy — przepraszam za paskudne wyrażenie! — polityków.

Bogdan Miś

Ur. 1936. Matematyk z wykształcenia; dziennikarz naukowy, nauczyciel akademicki i redaktor - z zawodu. Członek Komitetu Prognoz Polskiej Akademii Nauk "[POLSKA 2000+](#)". Wykładał - m.in. matematykę, informatykę użytkową, zasady dziennikarstwa telewizyjnego i internetowego - na Uniwersytecie Warszawskim (Wydz. Matematyki i Wydz. Dziennikarstwa), w Wyższej Szkole Ubezpieczeń i Bankowości, w Wyższej Szkole Stosunków Międzynarodowych i Amerykanistyki, w Akademii Filmu i Telewizji. Przez 25 lat pracował w TVP, ma na koncie ok. 1000 własnych programów; pełnił funkcję I zastępcy dyrektora programowego. Napisał ok. 20 książek, w większości popularnonaukowych, poświęconych matematyce i komputerom. Poza popularyzacją nauki, główną jego pasją są komputery z którymi jest, jak pisze, "zaprzyjaźniony od zawsze (tzn. od "ich zawsze")". Był programistą już przy pierwszej polskiej maszynie XYZ w roku 1959. Był także redaktorem naczelnym "PC Magazine Po Polsku" i "Informatyki", a w stanie wojennym - "Strażaka"; kierował działem nauk ścisłych w "Problemach" oraz działem matematyki i informatyki w "Wiedzy i Życiu". Obecnie publikuje okazjonalnie w "Polityce". Jest autorem witryn internetowych, m.in. www.wssmia.kei.pl, gbk.mi.gov.pl, prognozy.pan.pl. Jest członkiem ISOC, Polskiego Towarzystwa Matematycznego i członkiem-założycielem Naukowego Towarzystwa Informatyki Ekonomicznej.



[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 28-03-2005)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4051) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4051>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób

odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl